

Och Ty w życiu – Wojciech Młynarski

Słów znowu parę skreślić muszę,
Bo choć w tym nie ma mojej winy,
Lecz znowu mam rozdartą duszę
Z powodu - śmieszna rzecz - dziewczyny

Taki byłem hardy,
Taki byłem twardy,
Ani mnie się o tym dotąd śniło,
Dotąd nie wiedziałem,
Dzisiaj zrozumiałem,
Co to jest poezja oraz miłość
Że w tych sprawach to się liczy byle listek, byle śmieć -
Pan mnie rozumie?!
I kalendarz robotniczy może żółty kolor mieć -
Pan mnie rozumie?!

A gdy fruną kormorany i mgła snuje się jak dym
W sitowia szumie,
To mężczyzna ukochany się skojarzyć może z tym
Pan mnie rozumie?!
Pan nie rozumie!

Och, ty w życiu, ty w życiu jedyna,
Do dziewczyny tej wzdycham wśród marzeń,
Lecz choć nie wiem, gdzie leży przyczyna,
Ja się jej z tym raczej nie kojarzę

Ta poezja mnie przesłania wokół cały świat, i wiem -
Pan mnie wyczuwa?!
Że nie musi się zmierzchaniem czy zmieszaniem
Kończyć dzień -
Pan mnie wyczuwa?!

Że to jest brutalny krzyk, przeboju gwizd, banału brak
I ptak, co fruwa
I z tym wszystkim ten kochany się kojarzy -

Niech go szlag!
Pan mnie wyczuwa?!
Pan nie wyczuwa!
Och, ty w życiu, ty w życiu jedyna,
Do dziewczyny tej wśród marzeń wzdycham,
Lecz choć nie wiem, gdzie leży przyczyna,
Ona wciąż mnie nie chce i odpycha!

Ona nie ma tych skojarzeń, czemu nie ma - nie wiem sam! -
Pan to przyswaja?!
A ja świat intymnych marzeń - jak mężczyźni inni - mam -
Pan to przyswaja?!

Czasem myślę, że to wszystko jest już blisko,
Jest tuż, tuż,
Świat mnie upaja
A po chwili sen mój pryska, nie kojarzę się i już!
Pan to przyswaja?!
Pan nie przyswaja!

Och ty w życiu, ty w życiu jedyna,
Och ty doło, och doło ty mojaż,
Sympatyczna, liryczna dziewczyno,
Skojarz ty mnie sobie wreszcie, skojarz!

Och ty w życiu, ty w życiu jedyna,
Och ty doło, och doło ty mojaż,
Sympatyczna, liryczna dziewczyno,
Skojarz ty mnie sobie wreszcie, skojarz!



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych